

Autoprezentacja

kandydata na rektora Uniwersytetu Śląskiego w kadencji
2020–2024

Karol Kołodziej

Instytut Fizyki im. A. Chełkowskiego
<http://www.kk.us.edu.pl/>

20 maja 2020 r.

Dlaczego kandyduję na rektora Uniwersytetu Śląskiego?

- Z Uniwersytetem Śląskim jestem związany od ponad 41 lat - tu skończyłem studia i przeszedłem wszystkie szczeble kariery naukowej.
- Przez ponad 20 lat pełniłem różne funkcje w Uniwersytecie:
 - Dyrektor Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Matematyczno-Przyrodniczych - 16 lat
 - Dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii - 3 lata
 - Przewodniczący o/katowickiego PTF - 2 lata
 - Przewodniczący koła Solidarności w Instytucie Fizyki - 2 lata
- Zdobyłem doświadczenie w dobrych ośrodkach zagranicznych, m.in. na Uniwersytetach w Bielefeld (ponad 2 lata), Monachium (2 lata), Würzburgu, Leiden, Madison i w laboratorium DESY.
- Jestem głęboko zaniepokojony zmianami wprowadzanymi w UŚ w minionych kilku latach.

Co zamierzam zrobić jako rektor Uniwersytetu Śląskiego?

- Przekształcenie instytutów dyscyplinowych posiadających uprawnienia do nadawania stopni naukowych w jednostki na prawach wydziałów, koordynujące zarówno badania naukowe jak i kształcenie, z dyrektorami lub dziekanami pochodzącymi z wyboru, po konsultacji i za zgodą zainteresowanych grup pracowniczych
- Przywrócenie prawa do zasiadania w radach naukowych wydziałów dyscyplinowych wszystkim pracownikom posiadającym stopień doktora habilitowanego
- Przywrócenie rad wydziałów, nie będących organami Uczelni, w składzie: rada naukowa, profesorowie powyżej 67. roku życia, przedstawiciele adiunktów i asystentów, doktorantów i studentów, kadry pomocniczej, związków zawodowych; wszyscy z prawem głosu w sprawach innych niż awanse naukowe

- Przywrócenie możliwości tworzenia zakładów i katedr, z kierownikami wyłanianymi na kadencję w drodze wyborów, z zachowaniem dobrowolności przystępowania do tych jednostek
- Zachowanie możliwości tworzenia grup badawczych, bez konieczności składania formalnych wniosków, zwłaszcza w przypadku indywidualnych badaczy
- Rozdział pieniędzy na badania na szczeblu Uczelni na każdego pracownika prowadzącego badania (wchodzącego do liczby N), na podstawie stopnia/tytułu naukowego, dorobku kategoryzacyjnego i kosztochłonności dyscypliny; 10% rezerwa w gestii rektora
- Podporządkowanie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi kierownikom jednostek, w których wykonują oni podstawowe zadania wynikające z ich indywidualnych zakresów obowiązków
- Wsparcie dla bibliotek, również tych specjalistycznych

- Ocena okresowa co 4 lata, na równoprawnych zasadach dla wszystkich pracowników, niezależnie od kategorii naukowej jednostki, do której są oni przypisani
- Premiowanie pracowników z największym dorobkiem kategoryzacyjnym
- Utworzenie ogólnouczelnianego Centrum Wsparcia dla pracowników przygotowujących wnioski i kierujących projektami badawczymi
- Zapewnienie kadrze akademickiej pełnej swobody w prowadzeniu badań naukowych i głoszeniu poglądów
- Dbłość o wysoki poziom kształcenia studentów - nadzór nad procesem kształcenia ze strony rad wydziałów, na każdym poziomie studiów
- Większe wsparcie dla studenckich kół naukowych

- Stypendia naukowe, “tutoring” i indywidualne programy studiów dla najlepszych kandydatów od pierwszego roku studiów
- Indywidualizacja procesu kształcenie, jako recepta na małą liczbę kandydatów
- Dążenie do poprawy bazy lokalowej, z uwzględnieniem kosztów jej utrzymania
- Ograniczenie biurokracji i usprawnienie obiegu dokumentów.
- Regularne kontakty ze związkami zawodowymi, samorządem i organizacjami studenckimi

Autorytarna władza rektora i mianowanych przez niego dziekanów to zaprzeczenie istoty wspólnoty akademickiej

3 miejsce naszego Uniwersytetu w kolejce do elitarnego grona uczelni badawczych to wynik poprzedniej kategoryzacji, za lata 2013–2016, a nie zasługa obecnych władz rektorskich

Status uczelni badawczej możemy uzyskać tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich pracowników. Trzeba motywować wyższymi wynagrodzeniami i nagrodami, a nie surowymi kryteriami oceny i karami dyscyplinarnymi.

Niech Uniwersytet Śląski znów stanie się przyjaznym miejscem pracy i studiowania!